Nr. 355. Dnia 24 grudnia. Czwartek. Dnia 12 (24) grudnia 1891 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w zniedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: *Wigilja.* Irminy.
Piątek: Nar. Chrystusa Pana.
Sobota: Szczepana Męcz.
Niedziela: Jana Apostoła.

Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 9.
Zachód " " 3-ej " 47.
Długość dnia godzin 7 " 38.
Ubyło " " 8 " 59.

Wschód księżyca o godzinie 9 minut 10 w.
Zachód " " 11 " 41 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 11.
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 0° R.

Poniedział. *Młodzianków.*
Wtorek: Tomasza B.
Środa: Eugenjusza Bisk.
Czwartek: Sylwestra Pap.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Godysławy; jutro Grzmisławy; pojutrze Wraciwoja; w niedzielę Radomyśla.

Wystawy: Dziś od południa i w ciągu dnia jutrzejszego, z powodu świąt Bożego Narodzenia, wystawy zamknięte, pojutrze zaś: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 1-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Dziś i jutro, z powodu wigilji i pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia (n. st.), przedstawienia zawieszone. Wielki: pojutrze „Królowa Saby" (z udziałem panny Elly Russel i p. Fryderyka Gambarelli'ego); w niedzielę, o godzinie 2-ej po południu, przedstawienie poranne na dochód chóru i orkiestry teatru Małego, setny raz „Ptasznik z Tyrolu"; wieczorem zaś „Lizetta czyli córka źle strzeżona" (pierwszy występ panny Heleny Cornalba), oraz divertissement; — Rozmaitości: pojutrze „Pierwszy bal", oraz „Damy i huzary"; w niedzielę „Do rozwodu", oraz „Miód kasztelański"; — Mały: pojutrze „Nitouche"; w niedzielę „Figle Chochlika", oraz „Szalony pomysł". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 2148 rs. 82 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 8-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— Nabożeństwa, „pasterkami" zwane, odprawiane będą dziś wieczorem w następującym porządku, w kościołach:

archikatedralnym św. Jana o godzinie 10½ wieczorem;

Opieki św. Józefa na Krak.-Przedm., św. Kazimierza na Nowem Mieście, św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, św. Jacka przy ulicy Freta, św. Marcina przy ulicy Piwnej, św. Józefa Oblubieńca na Krak.-Przedm., św. Anny na Krak.-Przedm., św. Ducha przy ulicy Freta, św. Krzyża na Krak.-Przedm., Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie i Wszystkich Świętych na Grzybowie o godz. 11-ej wieczorem;

w kaplicach: Dzieciątka Jezus na placu Wareckim, warszawskiego domu schronienia „Przytulisko" przy ulicy Wilczej, Imienia Marji przy ulicy Żelaznej, przytułku dla nieuleczalnych przy ulicy Nowowiejskiej, św. Kazimierza na Tamce i Towarzystwa dobroczynności na Krak.-Przedmieściu o godz. 11½ wieczorem;

jutro w kościołach: św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży i św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godz. 5-ej zrana;

św. Barbary na Koszykach, św. Trójcy na Solcu, św. Karola Boremeusza przy ulicy Chłodnej, N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze, N. Panny Marji na Nowem Mieście, św. Karola Boromeusza na Powązkach i Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie 6-ej zrana;

św. Jana Bożego przy ulicy Bonifraterskiej, św. Andrzeja przy placu Teatralnym i N. Panny Marji Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej o godz. 7-ej rano.

— Dzisiejszemi nieszporami rozpoczynają się uroczyste nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości Narodzenia Chrystusa Pana w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Marcina (po-augustjańskim).

— Jutro Boże Narodzenie. W dniu tym dozwolonem jest kapłanom przez synod seligstadzki z r. 1002-go odprawianie trzech mszy św., tj. jednej o północy, drugiej o świtaniu, a trzeciej w dzień.

Pierwsza, odprawiona o północy, która zowie się u nas „Pasterką", poprzedzona jest odśpiewaniem jutrzni.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Russk. żiźń* donosi, iż istnieje projekt zastąpienia nie tylko 25-rublowych, lecz wogóle wszystkich banknotów nowemi.

= Według informacyj dzienników petersburskich, do budowy kolei transsyberyjskiej zaproszeni być mają inżenierowie amerykańscy, którzy pracowali przy budowie kolei kanadyjskiej.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „W myśl obowiązującej instrukcji każda osoba po ukończeniu 14-u lat wieku obowiązana jest posiadać odpowiedni dowód legitymacyjny, a mianowicie: a) mieszkańcy stali—książeczki legitymacyjne; b) niestali, oprócz odpowiednich dowodów karty pobytu na przemieszkiwanie w Warszawie, a jeżeli ci ostatni wolni są od opłaty kart pobytu, to obowiązani są posiadać ustanowione świadectwa. Do kategoryj osób, uwolnionych od opłaty za karty pobytu zaliczają się: 1) pozostający w służbie rządowej; 2) służący i oficjaliści rządowi; 3) duchowni wszystkich wyznań; 4) żony i dzieci nieletnie pomienionych osób; 5) studenci, oraz uczniowie wszystkich wogóle zakładów naukowych. (Osobom tych kategoryj świadectwa legitymacyjne, zaopatrzone w podpisy i pieczęcie, wydawane są przez odnośną władzę, w której pozostają na urzędowaniu); 6) terminatorzy wszystkich rzemiosł; 7) dymisjowani wojskowi i cywilni pobierający emeryturę. Zamieściwszy rozporządzenie o zaopatrzeniu się w świadectwa legitymacyjne, polecam komisarzom cyrkułowym dopilnować, aby ci, do których się to odnosi, otrzymali rzeczone świadectwa najpóźniej do d. 27-go stycznia r. p."

= Dochodzi nas pogłoska, piszą *Wiad. farmac.*, iż urząd lekarski otrzymał z Petersburga wiadomość o zatwierdzeniu dotychczasowej filjalnej apteki w Mokotowie, na własność Towarzystwa Krzyża Czerwonego.

= W dniu wczorajszym w biurze rady miejskiej dobroczynności publicznej rozpoczęte zostały czasowo przerwane narady komisji, wyznaczonej do wypracowania zmian i uzupełnień w ustawie szpitalnej, obowiązującej w obrębie Królestwa Polskiego. Naradom komisji, w której oprócz członków rady przyjmują czynny udział: kuratorzy i starsi lekarze szpitalni, przewodniczy bar. Medem, prezes rad miejskiej i gubernjalnej dobroczynności publicznej.

= Wczoraj, w Towarzystwie dobroczynności, pod prezydencją ks. Tadeusza Lubomirskiego, odbyły się narady w przedmiocie wydawania obiadów bezpłatnych w różnych dzielnicach miasta. Otwarcie sześciu kuchni nastąpi w pierwszych dniach stycznia r. p. Każda kuchnia wydawać będzie po 100 porcyj dziennie, a na Pradze i Szmulowiznie po 150 porcyj dziennie, niezależnie zaś zupa rumfordzka dla cyrkułów I-go i II-go, wydawana będzie o 50 porcyj dziennie więcej, nadto w okolicy ul. Ślizkiej wydawana będzie herbata z pieczywem po 150 porcyj dziennie, przez opiekuna Ludwika Szczygielskiego, a to z funduszu ofiarowanego przez Jana Bersona; niezależnie od tego, przy ul. Pokornej pod nrem 3 im, przez tegoż opiekuna wydawanych będzie, tak samo jak lat poprzednich, po 250 porcyj dziennie.

= Etat na żywność, opał i inne potrzeby gospodarcze szpitala w Tworkach w r. p. oznaczono następujący: mięso rs. 16,765, kasza, groch, ryż i wszelkie krupy rs. 5,035, mąka rs. 9,120, masło i jaja rs. 14,800, furaż dla inwentarza rs. 2,059, świece, mydło, krochmal i soda rs. 545, drzewo sosnowe rs. 264, węgiel kamienny rs. 12,300.

= Sędziowie pokoju wzywają spadkobierców wylegitymowanych do odbioru sukcesyj: 8-go rewiru po Feliksie Suskim i Ksawerze Heryngowej, 4-go rewiru po Marjanie Racięzkim, 17-go rewiru po hrabinie Emilji Załęskiej i po Franciszku Ziemońskim, b. urzędniku b. banku polskiego.

= Według urzędowych raportów weterynarzy, karbunkuł wśród bydła rogatego szerzy się we wsi Klementynowo w pow. włocławskim, a nosacizna wśród koni we Włocławku. Nadto w pow. warszawskim panuje zaraźliwe zapalenie płuc wśród bydła, a mianowicie: w Wilanowie, Gorzkiewkach, Mokotowie i Czerniakowie.

= Naczelnik okręgu celnego jenerał-major Usow, powróciwszy z Petersburga przyjmuje interesantów codziennie, oprócz niedziel i świąt od godziny 11-ej rano do godziny 1-ej w południe.

= Zwłoki ś. p. Włodzimierza Stebelskiego, pozostawiono w mieszkaniu przy ul. Niecałej pod nr. 12-ym. Zmarły pozostawił kartę otwartą, oraz list pod adresem literata G. z wyłuszczeniem powodów samobójstwa. W dniu wczorajszym wysłano telegram do rodziny zamieszkałej we Lwowie. Dzień pogrzebu jeszcze nie oznaczony.

= Gość.

Wszyscy melomani pamiętają zapewne wysoce uzdolnionego pjanistę, p. Henryka Szulca, b. wychowańca tutejszego konserwatorjum.

Artysta przed 10-iu laty opuściwszy Warszawę przyjął obowiązki profesora wyższej klasy fortepjanu w Charkowie.

Po tak długiej nieobecności zjechał teraz na kilka tygodni do rodzinnego miasta.

P. Szulc nie lubi publicznych występów, lecz podobno dał się uprosić o przyjęcie udziału w jednym z koncertów Towarzystwa muzycznego.

= Na wdowy i sieroty.

Słyszeliśmy, iż połowę biletów na koncert w nadchodzącą niedzielę, na rzecz wdów i sierot po członkach Towarzystwa subjektów, już rozsprzedano.

Pozostała ilość sprzedawana będzie przy wejściu na koncert w sali ratusza, począwszy od godz. 11-ej przed południem.

Koncert odbędzie się o godz. 1-ej z południa.

= Reforma terminu.

W pewnem gronie postępowych majstrów dwóch licznych cechów, bo szewckiego i stolarskiego, poruszoną została myśl, której tylko przyklasnąć można.

Chodzi o radykalną reformę dotychczasowego systemu terminowania, jak również i czasu potrzebnego na uzdolnienie się w rzemiośle, aby otrzymać wyzwoliny na czeladnika.

W tym celu projektuje się ustanowić trzy kategorje terminatorów, tak pod względem wieku, jak i uprzedniego przygotowania.

Nadto powzięto zamiar ustanowić ścisły regulamin obowiązków każdego terminatora w stosunku do majstra i czeladzi, z usunięciem wszelkich posług domowych, nic wspólnego nie mających z rzemiosłem.

Cała ta nader ważna kwestja ma zostać niebawem w formie specjalnego memorjału opracowaną i będzie wniesioną pod obrady sekcji rzemiosł w Towarzystwie przemysłu i handlu.

= Emerytura.

Akcjonarjusze Warszawskiego towarzystwa fabryki cukru, na ogólnem zebraniu rocznem w d. 12-ym b. m., jednomyślnie uchwalili wyznaczenie emerytury rodzinom oficjalistów cukrowni „Walentynów", zamordowanych w wagonie kolei bydgoskiej w d. 19-ym listopada r. z., a mianowicie:

a) wdowie, pozostałej po ś. p. Henryku Schmidzie, zapomogę po rs. 25 miesięcznie aż do końca jej życia, oraz na rzecz jej nieletnich synów po rs. 7 kop. 50 miesięcznie na każdego, aż do dojścia ich do pełnoletności;

b) wdowie po ś. p. Karolu Kuźnickim, aż do jej powtórnego zamążpójścia, a w razie gdyby nie wstąpiła w nowe związki małżeńskie, aż do jej śmierci w całości płacę i inne dodatki, jakie pobierał jej nieboszczyk mąż.

Nadto rodzinie ś. p. Henryka Schmidta wypłacono jednorazową zapomogę w sumie 900 rs. z funduszów kasy przezorności i pomocy.

= Cmentarne choinki.

Wczoraj już na wielu grobach cmentarza powązkowskiego można było widzieć choinki, które poprzynosiły zbolałe matki.

Zwyczaj ubierania choinkami w dniu Wigilji mogił dzieci datuje się dopiero od kilku lat, lecz rozpowszechnia się coraz bardziej.

= Zepsuta ślizgawka.

Łyżwiarzom stanowczo nie powodzi się podczas bieżącej zimy.

Po trzech dniach ślizgawki nagła odwilż ponownie uniemożliwiła jazdę na łyżwach.

W razie pomyślniejszej aury, ślizgawki podczas świąt będą otwarte, a niektóre z nich w porze wieczornej iluminowane.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Wolskiej pod № 22-im Aleksandrowi Klimpelowi skradziono przez okno różną garderobę wartości 120 rs. — Przy tejże ulicy pod № 9-ym za sklepu Mendla Bungego skradziono towarów różnych na sumę 115 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Smoczej pod № 23-im Abrahamowi Sztykgoldowi skradziono różną garderobę wartości 190 rs. — Zamieszkałej przy ul. Nowiniarskiej pod № 15-ym Marji Fisznerowej skradziono różne rzeczy na sumę 100 rs. — Mieszkańcowi Konina Oskarowi Kluzemu na ul. Długiej skradziono 1.000 rs. — Przy ul. Muranowskiej pod № 17-ym Fajdze K. skradziono garderobę i biżuterję wartości 260 rs.

= Gwałtowna.

Nocy wczorajszej Katarzyna Siderska, żona malarza pokojowego, pokłóciwszy się z małżonkiem, wylała na niego garnek pełen ukropu.

Siderski został tak dotkliwie poparzony, iż stracił przytomność.

Po udzieleniu doraźnej pomocy odwieziono go do szpitala.

= Z pośliznięcia.

W nocy z wtorku na środę powstała ślizgawica, powodująca sporo upadków.

I tak: na ul. Leszno Michalina Szymczykówna, 14-letnia córka kowala, uległa złamaniu prawej ręki.

Na ul. Walicow Tomasz Bochenek złamał nogę.

Wreszcie na ul. Fabrycznej Teodor Wisłocki zwichnął obie nogi i poniósł bolesne obrażenie krzyża.

= Wypadek.

D. 21-go grudnia u towarowego pociągu № 109, idącego Olkusza do Strzemieszyc, na 264-ej wiorście pękła w samym środku oś wagonu ładownego rudą, i cały wagon przewrócił się na linję.

Bezzwłocznie wysłano parowóz ze Strzemieszyc i wagon, po wypróżnieniu, dostawiono do stacji.

Przy wysyłaniu pierwszej części pociągu, konduktor Wereżyński został przygnieciony do zepsutego wagonu pociągiem.

Pociąg pasażerski № 1 przybył do Strzemieszyc z opóźnieniem 2-ch godzin, gdyż z powodu opisanego wypadku zatrzymany był w Olkuszu.

= Nagły zgon.

Wczoraj przed południem do sklepu kolonjalnego przy ul. Rymarskiej wszedł jakiś staruszek i nagle życie zakończył.

Był to Leon Tichomirow, liczący 76 lat wieku.

= Pożar.

W dniu wczorajszym pod № 48-ym przy ul. Gęsiej w sklepie towarów łokciowych Luriego wynikł pożar.

Początkowo zaalarmowano straż, lecz ta do koszar została cofniętą, ponieważ domownicy ogień stłumili.

Część towaru spaliła się, a urządzenie sklepowe zostało zrujnowane.

Zakup w Towarzystwie.

W dniu wczorajszym wobec członków komitetu i zaproszonych osób odbył się w Towarzystwie sztuk pięknych ostatni w tym roku zakup dzieł sztuki dla rozlosowania między członków Towarzystwa.

Zakupiono:

Wacława Pawliszaka—„Droga Eski Ivet", Witolda Weicherta—„Polowanie na lisa", Walerego Brochockiego—„O zachodzie", Zygmunta Andrychiewicza—„W gabinecie", Jana Perdzyńskiego—„W wolnych chwilach" (akwarela), Ludwika de Laveaux—„Przestrach", Feliksa Szewczyka—„Żniwo" (akwarela), Aleksandra Swieszewskiego—„Capri", Ludomira Dymitrowicza—„Wnętrze kościoła św. Jana" (akwarela), Ryszarda Oknińskiego—„Huź go!", Zofji Stankiewiczówny—„Dzieci w polu", Józefa Brodowskiego—„Brzegi morskie przy Połądze", Franciszka Wastkowskiego—„Przed burzą", Wojciecha Gersona—„W Tatrach", Miłosza Kotarbińskiego—„Krajobraz", Apolonjusza Kędzierskiego—„Z Polesia", Zdzisława Jasińskiego—„Rozdawanie zupy"—Alfonsy Kanigowskiej—„Abbazia", Władysława Podkowińskiego—„W agreście", Stanisława Lentza—„W burakach", Stanisława Wolskiego—„W ogrodzie" (akwarela), Romana Szwojnickiego—„Dama na tarasie", Juljana Maszyńskiego—„W ogrodzie", Józefa Rapackiego—„Wschód księżyca", Teofila Zaleskiego—„Młyn w złotym Potoku" i „Krajobraz", Ludwika Pyrowicza—„Kokietka" (rzeźba), Jana Wojdygi—„Lisowczyk" (rzeźba), Konstantego Laszczki—„Czarna dusza" i „Do kąpieli" (rzeźby).

Ogółem zakupiono 30 dzieł za 3,000 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Na kolei nadwiślańskiej przestały obowiązywać specjalnie obniżone opłaty przewozowe, ustanowione w taryfie miejscowej kolei warszawskich z d. 1-go stycznia r. z., dla transportów wagonowych spirytusu i wódki żytniej.

— D. 28-go grudnia, o godz. 12-ej w południe, w warszawskim okręgowym zarządzie intendentury, odbędzie się licytacja na dostawę drzewa opałowego i węgla kamiennego dla wojskowych młynów i piekarń w warszawskim okręgu wojennym. Wadja są wymagane w następującym rozmiarze: dla piekarni: dla warszawskiej miejskiej na węgiel 582 rs., w cytadeli na węgiel 588 rs., nowogieorgiewskiej na drzewo i węgiel 640 rs. i dla brzeskiej na drzewo 1,265 rs., na węgiel 1,782 rs.; dla młynów: warszawskiego na Powązkach na węgle 1,400 rs., nowogieorgiewskiego na drzewo 1,079 rs., na węgle 960 rs., dla iwangrodzkiego na drzewo 181 rs. i na węgle 222 rs.

— D. 28-go grudnia, w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na naprawę w ciągu r. p. bruków na ulicach m. Lublina z dostawą materjału od rs. 4,000 rocznie.

— D. 28-go grudnia i 4-go stycznia, w urzędzie gminnym szumowskim, powiatu łomżyńskiego, odbędą się licytacje na sprzedaż drzewa z leśnictwa zambrowskiego w ilości 32,589 drzew od rs. 2,383.

Dla ubogiej dziatwy.

Onegdaj w ochronie VII-ej w obecności opiekunek: pp. Marji Kryżowej, Marji i Julji Wodzyńskich, Natalji Troschlówny, Maksymiljanowe Fajansowej, opiekunów: Piaszczyńskiego, ks. dziekana Dudrewicza, oraz naczelnika ochron, Szymona Krzeczkowskiego, 276 dzieci z daru opieki otrzymało upominki, oraz różne przysmaki wigilijne, nadto 100 kaftaników wełnianych, nadesłanych przez p. Marschala.

*

Wczoraj, o godzinie 2-ej z południa, w ochronie III-ej przy ul. Śliskiej opiekunki: pp. hr. Mielżyńska, panie Sokołowskie, opiekunowie: ks. Biały i r. st. Kazimierz Rutkowski, obdarzyli 320 dzieci fartuszkami, książeczkami, jabłuszkami, piernikami i struclami.

*

Tegoż dnia w ochronie XXX-ej za rogatkami wolskiemi w obecności opiekunek: pp. Antoniowej Manduk, Józefowej Franaszek i panien: Anieli i Jadwigi Biernackich, oraz opiekunów: Biernackiego, Manduka i Franaszka, 55 chłopców i 56 dziewczynek, po odśpiewaniu kolendy przed choinką, otrzymały z daru opieki: chłopczyki bluzki i szaliki, a dziewczynki sukienki i pończoszki, oraz różne bakalje.

*

W ochronie V-ej przy ul. Mokotowskiej przeszło 180 dzieci z daru opieki obdarzonych zostało różnemi upominkami i przysmakami wigilijnemi.

*

Wczoraj, o godz. 11-ej przed południem, odbyła się wizyta i rozdanie kolendy dzieciom w ochronie XXII-ej oraz w szwalni VI-ej przy ulicy Towarowej (Okopowej).

Tak ochrona jak i szwalnia, są utrzymywane kosztem towarzystwa zakładów metalowych B. Hantkego.

W ochronie obejrzano wyroby dzieci, które popisywały się nadto śpiewem i deklamacją; w szwalni zaś oglądano najrozmaitsze roboty, począwszy od łatania i cerowania, aż do wykwintnych koronek.

Na zakończenie opiekunka rozdała zgromadzonej w liczbie około stu dziatwie trzewiki, ciepłe ubrania i łakocie.

Obecny na uroczystości ks. Biały w prostych słowach przemówił do dzieci, wyjaśniając im ich obowiązki na teraz i w przyszłości.

*

Dla 236-iu dzieci, uczęszczających do ochrony mienia Baudouina, panie: hr. Hel. Mikorska, z Karczewskich Hen. Skarzyńska, bar. Emilja Lesserowa, Joanna Rychterowa, Br. Sulatycka, miejscowe opiekunki, tudzież pp.: A. Miaskowski, Jan Wróblewski, właściciel sklepu piernikarskiego i oprócz tego p. Wróbel, nadesłali mnóstwo darów, zebranych od kupujących w swych sklepach, dary te w środę o godz. 1-ej z południa, wobec opiekuna, p. Jana Gautier, przy zapalonej choince, po odśpiewaniu kolendy i po stosownem przemówieniu przez p. Podczaskiego, doręczono dziatwie, unoszącej miłe wspomnienie o życzliwości tych, którzy opiekują się wzmiankowaną instytucją, egzystującą już od lat 31 pod jednym i tym samym opiekunem.

Dozorczyniami w tym zakładzie są panie: El. Mężyńska, Konopkowa i Święcka.

*

W przytułku trzecim ubogich dziewcząt, przy ul. Cichej, przy serdecznym współdziale pań opiekunek i opiekunów, urządzoną została w d. 23-im b. m. gwiadka.

Dziatwie rozdano odpowiednie upominki, a drzewko jaśniejące, dopełniało ogólnego uroku.

Obecnie w zakładzie tym dziewcząt stałych jest 12-cie, można się jednak spodziewać, iż w niedługim czasie zakład ten przybierze szersze rozmiary.

Nowe zaproszenia na opiekunki przyjąć raczyły panie: Anna Minejkowa, Hortensja Lewentalowa, Lubomiła de Bonin-Sławianowska, Marja Worytko, Janina Blomerówna i Ludwika Siemieńska.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Gaspard Szewczyński,

b. urzędnik sądowy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, dnia 22-go grudnia 1891 r., zakończył życie, przeżywszy lat 53. W głębokim smutku pogrążeni: żona i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 24 grudnia, to jest we czwartek, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski, oraz na nabożeństwo za spokój duszy zmarłego w dniu 25-ym b. m., o godzinie **10-ej** rano, w tymże kościele odbyć się mające. —1832—

† Ś. p. z Milewskich Aniela Sieciech-Bilczyńska,

wdowa po doktorze medycyny, opatrzona św. sakramentami, po ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 21-go grudnia 1891-go r., przeżywszy lat 63. Pogrążeni w głębokim smutku córki i syn zapraszają znajomych i życzliwych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra d. 24-go grudnia, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —1830—

Ś. † P.

Wacław Bałwański,

były urzędnik akcyzy,

po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 21-ym b. m. Pogrążona w głębokim smutku żona i matka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 24 b. m., o godzinie **1-ej** z południa, na cmentarz powązkowski. 2—4489

B. P.

Ludwik Endler,

po długiej i ciężkiej chorobie w dniu wczorajszym życie zakończył, przeżywszy lat 61. Nieutuleni w żalu: żona, córki, syn wraz z zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Chłodnej № 30, dnia 24-go b. m., to jest we czwartek, o godzinie **1-ej** z południa, na cmentarz starozakonnych. 2—4486

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń 21-go grudnia.

Arcyksiężna Marja Walerja napisała komedję jednoaktową, do której wchodzą dwie osoby i dziecko. Arcyksiężna Karolina Marja Imaculata wystawiła w „Künstlerklubie" swój obraz „Interieur".

Czwarty brat zmarłych: Henryka i Zygmunta, a chorego Ernesta, arcyksiążę Leopold, od kilku lat obłożnie chory na zamku swoim, nie wie nic o smutnych wypadkach rodzinnych; czytają mu listy, jakoby od braci. Zgon jego może każdej chwili nastąpić.

Według tradycji, pójdzie wnuczka cesarza, córka arcyksiężnej Stefanji, Elżbieta, pierwszy raz do teatru na przedstawienie Kotzebuego „Pagenstreiche".

Wesołe fraszki Wimmera „Letnicy" (*Wiener am Land*) i dawniejsze jego *Gogi* (*Gigerln*), grane z niesłychanem powodzeniem w teatrze na Josepstadt, mogą być łatwo zlokalizowane dla innych scen.

Wczoraj zawiązało się austrjackie towarzystwo pokoju, wybierając na prezydentkę baronowę Suttner, autorkę broszury: „Precz z bronią".

Dyrekcja teatru lwowskiego ofiaruje komitetowi wystawy gotowość przyjazdu tutaj z całem swojem towarzystwem celem dania szeregu przedstawień. Oferta ta zapewne nie będzie przyjęta, zarówno z powodu kosztów, jak i ze względu, iż zamierzone przedstawienia mogą odbyć się tylko z pomocą samych najpierwszych sił. Jeżeli takie siły nie dałyby się pozyskać, to przedstawienia nie przyszłyby do skutku, chyba może ludowe ze śpiewami i tańcami. *A.*

*

Rzym 17-go grudnia.

Z grudniowego sprawozdania miesięcznego komisji archeologicznej dowiadujemy się, iż w Rzymie odkryto ślady wielkiego portyku, który otaczał Forum Olitorium i resztki lapidarnych przy nim napisów z czasów upadku cesarstwa. Na pionowej krawędzi Kapitolu, gdzie teraz pracują nad ogromnym pomnikiem Wiktora Emanuela, odkopano szczątki izby starożytnej, gdzie jeszcze jedna ze ścian zachowywała dawne otynkowanie, na którem widać było na czarnem tle różne malowidła i biały napis wielkiemi pięknemi głoskami.

W dawnym kanale między piazza della Carrete a via Alessandrina, znaleziono naczynie bronzowe i kawałki srebrnej czary. Cegły ze stemplem fabryk, jedynym dotąd nieznanym, odkopane zostały przy ulicy via della Lungarina; szczątki zaś domowych naczyń na przestrzeni gdzie budują „il Policlinico" na błoniach zamku św. Anioła; z łożyska Tybru wydobyto odłamek napisu marmurowego.

Cesarzowa Eugenja, wdowa po Napoleonie III, która długo po powrocie swym ze Szkocji mieszkała w Farnborough, ma zamiar spędzenia obecnej zimy w Egipcie i odbyć podróż po Nilu, aż do drugiej jego katarakty, czyli wodospadu. Przed wyjazdem do Afryki zabawi dni kilka u królowej Wiktorji w Windsorze. Za powrotem zaś z Egiptu, zamierza, jak o tem kardynał Bonaparte i brat jego książę Napoleon zawiadomieni zostali, stale już zamieszkać we Włoszech.

Cesarzowa znudzona jest życiem na północy, ciągłemi mgłami Anglji i, jako hiszpanka, pragnie na starość pobytu w krainie słonecznej. Zakupiła więc rozległą posiadłość na przylądku San Martino koło Monaco i Monte Carlo, każe tam pałac budować i wspaniałą zakłada willę. Książę Monaco zaś, ulegając prośbom żony, oświadczył wdowie Blanc, że nie odnowi już kontraktu na dom gry, który prowadzi z nią i jej córkami.

Ruleta zatem będzie się musiała wynosić do rzeczypospolitej San Marino, jeżeli ją tam przyjmą.

W Mantuy umarła w d. 6-ym b. m. niejaka Marja Stuani, urodzona w r. 1793-im, przeto blizka stu lat. Pobierała ona od rządu skromną pensyjkę 103 fr. rocznie na lekarstwa, albowiem złożona chroniczną obłożną chorobą,

od 62 lat ani na jeden dzień nie wstała z łóżka. Tak długoletniego leżenia historja podobno jeszcze nie zaznaczyła. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 23go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— W dniu wczoraszym komitet ministrów zajmował się projektem dopuszczenia do żeglugi pobrzeżnej na morzu Czarnem i Azowskim statków zagranicznych dla przewozu około czterdziestu miljonów pudów zboża.

Petersburg 23-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Nowoje wremja* donosi, że postanowiono rozdzielić roboty publiczne na miejscowe w gubernjach i ogólno państwowe. Ponieważ te ostatnie wymagają ogólnego planu, przeto projekta ograniczają się na teraz na robotach miejscowych, na co potrzeba przeznaczyć dziesięć miljonów z liczby asygnowanych trzydziestu miljonów. Wykonanie robót włożono na władze miejscowe przy pomocy ziemstw i innych pożytecznych organów. Zaprowadzone być mają wspólki robotnicze (artele) pod nadzorem znanych obywateli. Znajdujące się pod dyspozycją komitetu osoby, będą kontrolowały przebieg robót.

Petersburg 23-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Przez czas działalności Towarzystwa Czerwonego Krzyża co do niesienia pomocy dotkniętym głodem, po dzień 1-go grudnia, do kas Towarzystwa wpłynęło rs. 1,333,475, do opiek gubernjalnych nadeszło zboża do 130,000, zaś w drodze znajduje się 20,000 pudów.

Petersburg 23-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Gubernator tambowski zagajając zebranie ziemskie gubernjalne, w obszernem przemówieniu wypowiedział między innemi domniemanie, że wyasygnowane ziemstwu środki wynoszące około sześciu miljonów a mające się rozpocząć roboty publiczne zabezpieczą przeżywienie ludności. Komitet eparchjalny tambowski postanowił utrzymywać w Tambowie magazyn, do którego zsypywałoby się ziarno, ponieważ w wielu miejscowościach eparchji nie można kupić zboża. Towarzystwo wstrzemięźliwości w Lebiediani znacznie wpłynęło na zmniejszenie pijaństwa.

Nowoczerkask 23-go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Wskutek odezwy Towarzystwa opieki nad zwierzętami kozacy dońscy oświadczyli gotowość przyjęcia na przeżywienie przeszło tysiąca sztuk inwentarza po umiarkowanej cenie, a część nawet bezpłatnie.

Kazań 23-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Zebranie gubernjalne ziemstwa postanowiło wystąpić z przedstawieniem o pobudowanie na koszt skarbu wązkotorowej kolei od Kazania do rzeki Wiatki, drugiej linji do Dźwiny północnej, oraz zasianie lasów i przeprowadzenie robót irygacyjnych w gubernji.

MYLNE POGŁOSKI.

Wiedeń 23-go grudnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Pogłoski, jakoby klub hr. Hohenwartha miał rozwiązać się, a hr. Stadnicki zostać szefem sekcji w ministerjum rolnictwa, są wierutną bajką. Klub hr Hohenwartha jest w obecnych okolicznościach tem potrzebniejszy; hr. Stadnicki zaś jest politykiem i wcale na drodze urzędniczej nie myśli szukać sobie przyszłości.

ZMIANY OSOBISTE.

Wiedeń 23-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Jeneralny dyrektor kolei państwowych, Czedik, ustępuje. Plener ma chwilowo usunąć się do życia prywatnego, potem zaś zostać ambasadorem. Był on już dawniej radzcą legacyjnym.

Londyn 23-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*) — Książę Devonshire umarł. Skutkiem tego syn jego, lord Hartington, przewódzca unionistów liberalnych, przechodzi do izby lordów. Przewództwo stronnictwa w izbie gmin obejmie po nim prawdopodobie Chamberlain.

ALBERT WOLF.

Paryż 23-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*)— Słynny feljetonista *Figara*, Albert Wolf, umarł dzisiaj.

ZAWIESZENIE ŻEGLUGI.

Kolonja 23-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Płynie silna kra lodowa. Żegluga na Renie zawieszona.

W IZBIE FRANCUZKIEJ.

Paryż 23-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*— Obrady nad wnioskiem deputowanego Millevois w sprawie Chadourne'a naznaczono na sobotę. W korytarzach izby krążą pogłoski, że skład biura izby będzie zmieniony. (*Aj. półn.*).

Paryż 23-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Izba deputowanych uchwaliła projekt, dotyczący udzielenia orderów, z powodu wystawy francuzkiej w Moskwie.

Wiedeń 23-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz przyjmował dzisiaj na posłuchaniu hr. Kuenburga.

Wiedeń 23-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wedle doniesienia *Budapester Corr.*, cesarz Franciszek Józef przyjedzie w pierwszych dniach stycznia do Budapesztu, celem zamknięcia sesji sejmu węgierskiego mawą tronową. (*Aj półn.*)

Wiedeń 23-go grudnia. (*Tel pr. Kur. War.*)— Urzędnikom kolei galicyjskich przyznano wczoraj dodatki do pensyj z powodu podrożenia artykułów żywności. Dodatki takie za kilka dni będą przyznane także i wszystkim urzędnikom państwowym w Galicji. (*Aj. półn*)

Budapeszt 23-go grudnia. (*T. pr. K. W.*) — Prezes ministrów, hr. Szapary, zapowiedział dzisiaj sejmowi blizkie rozwiązanie.

Trjest 23-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W kilku tutejszych biurach redakcyjnych i stowarzyszeniach odbyły się rewizje.

Poznań 23-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Zamierzone jest połączenie tutejszych stowarzyszeń rękodzielniczych w jedno.

Gdańsk 23-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Magistrat tutejszy wniósł petycję do kanclerza o zniżenie cła od zapasów zboża, leżących w magazynach tranzytowych i niezaprowadzania ceł różniczkowych dla zboża russkiego.

Paryż 23-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W Orleanie aresztowano bankierów: Force'a ojca i syna.

Paryż 23-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Pogłoski, jakoby rząd francuzki miał zarządzić blokadę portów bulgarskich polegają na absolutnej nieznajomości stosunków.

Paryż 23-go grudnia. (*Tel pryw. Kur. War.*)— Dzienniki rojalistyczne zaprzeczają skwapliwie doniesieniu *Daily News*, jakoby hr. Paryża zamierzał zrzec się charakteru pretendenta, aby módz powrócić do Francji.

Bukareszt 23-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Romanul* zapewnia, że odwiedziny cesarza Wilhelma na dworze tutejszym w marcu są rzeczą postanowioną.

Cetynja 23-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Szwerza zgromadziło się sześć zbrojnych legjonów albańczyków, rozłożyło się obozem nad Driną w 2,400 ludzi i grozi wojną, jeżeli sułtan nie przywróci im swobód.

Ateny 23-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na interpelację, wniesioną w izbie z powodu zaprowadzenia języka bulgarskiego w szkołach greckich w Rumelji, odpowiedział minister spraw zewnętrznych Deligiorgis, iż rząd poczynił odpowiednie przedstawienia w Sofji. Stambułow obiecał je uwzględnić.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 23-go grudnia. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*) — Chwilowa zniżka rubla, wywołana sprzedażami jednego z dużych bankowych domów berlińskich i niepodtrzymywana kursami petersburskiemi, dzisiaj w zupełności zwróconą została Stało się to za sprawą giełdy petersburskiej, która nadesławszy znacznie lepsze kursa podnitsła notowania rubli znakomicie. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych sprzedawano na początku posiedzenia pr 199.25, lecz niebawem po otrzymaniu depesz z Petersburga, kurs podskoczył do 199.75, a w ślad za tem rozwinęła się zwyżka, której towarzyszyły silne zakupy spekulacyjne i pokryciowe. W chwili notowania urzędowego kurs dobiegł do 200.25, a przy zamknięciu obrad do 201.25. Tendencja zasadnicza bardzo mocna. W porównaniu z wczorajszemi kursami zyskały banknoty russkie w obrotach natychmiastowych 1 m. 60 fen., a w dostawowych 1 mar. 75 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 mar. 60 fen., krótki Petersburg o 90 fen., długoterminowy zaś o 60 fen. Listy zastawne ziemskie podniosły się o kop. Z papierów spekulacyjnych akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o 2%. Żyto miało dziś tendencję słabą, skutkiem chętnego zaofiarowania i oddawane było taniej o 1 mar. 25 fen. w towarze gotowym i o 1 m. 75 fen. w dostawowym.

Berlin 23-go grudnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	201.—	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	200 60	Akcje kredytowe	154.50
Wek. na Petersb. krót.	199.—	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	196.20	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	200.75	Żyto w tow. gotow.	236.75
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	228.75
Listy zast. serji 1-ej	62 30		

Kursa z 22-go grudnia 199.40 199.—, 198.10, 195.60, 199.—, 63.70, 61.70, 152.50, 238.—, 230.50.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Jednemu z prenumeratorów.*—Środek, proponowany przez sz. pana, nie wydaje nam się praktycznym.

— *Jednemu z czytelników.*—Tej logiki, to już doprawdy trudno zrozumieć! Zapewne, najlepiej o niczem nie wiedzieć?

— *Ofelji.* — Należy zwrócić się wprost do którego z księży lub do zakładu sióstr miłosierdzia.

— *Panu F. K. w Ł.*—Musimy wiedzieć, o kim mowa.

— *Pani S.* — Sylwetkę Keniga podał *Kurjer* w № 162-im z r. b.

— *Panu M. Dziew. z Odessy.*— Adres redakcji *Tygodnika romansów:* Nowy-Świat, 41.—Co do formalności, o które sz. pan zapytuje, te są tak proste, iż wyłuszczać ich nie potrzeba.

— *Panu drowi L. G.*— Co do pierwszego—otrzymaliśmy zapóźno. Co do drugiego—adres składu głównego podany w ogłoszeniu.

— *Prenumeratorowi z gub. płockiej.*— Dołożymy najusilniej starań.

— *Telegrafiście.*—Dotąd nie istnieje. Jest projekt. O fakcie dokonanym powiadomimy.

— *Panu L. G. w Płocku.*— Z łaskawej oferty skorzystać nie możemy.

— *Panu W. G.*—W „Rozpruwaczu" i „Fejletonie" są pewne ślady talentu, ale brak jeszcze wyrobienia. Inne drobiazgi prozaiczne błahe, a wierszowania radzilibyśmy całkiem zaniechać.

— *Panu Tomaszowi C.* — „Wigilja", jako rzecz egzotyczna, może zająć i wzruszyć przyjaciół autora, lecz dla szerszego koła czytelników byłaby obojętną, w żadnym zaś razie nie mogłaby drukować się ze wstępem.

— *Panu D. Z.* — „Bańki mydlane" nie nadają się do umieszczenia w *Kurjerze.*

— *Panu Borkowskiemu.*— Kwadry (z łacińskiego w znaczeniu czwartej części) są to odmiany, czyli fazy księżyca: *pierwsza* kwadra jest wtedy, gdy widzimy prawą połowę tarczy księżyca oświeconą, czyli czwartą część jego kuli, a gdy tak się przedstawia lewa, wtedy jest kwadra czwarta. *Intercyzą* nazywa się kontrakt przedślubny. *Pedanterja* znaczy napuszoność, sztywność, drobnostkowość, trzymanie się w zdaniu i postępowaniu pewnych form, nudna uczoność. *Realista,* pojmujący wszystko ze strony rzeczywistej, zwolennik systemu nauki, zastosowanej do użytku praktycznego lub kierunku filozoficznego, zasadzającego wiedzę jedynie na pojęciach, opartych na rzeczywistości; w sztukach pięknych—uważający ścisłe odtworzenie natury za cel ich najwyższy; w powieściopisarstwie—przedstawiający osoby, rzeczy i wypadki z całą a bezwzględną prawdą życiową.

— *Trytonowi.* — Zna wszystkie ważniejsze. Dotąd do P. nie przybył.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Słuszności tym wywodom w całości przyznać nie możemy.

— *Życzliwej prenumeratorce.*— Jeszcze czas na życiorysy!...

— *Panu J. O.*— O wartości bez obejrzenia sądzić nie możemy. Prosimy przysłać do oceny.

— *Panom i paniom: Smutnej, Orestesowi, P. W., Hage.*— Nadesłane nam utwory nie nadają się do umieszczenia w *Kurjerze.*

— *Pani Walerji.* — „Modlitwy" drukować nie będziemy „Pogadankę" uwalniamy z szachu.

— *Panu Smo.*— „Miłostka" niczem się takiem nie odznacza, przez coby zasługiwała na ogłoszenie.

— *Pani J.*—Oba wiersze, jakkolwiek nic nowego nie mówią, świadczą jednak, że ich autorowi nie brak talentu. Mimo to wszakże korzystać z nich nie możemy z powodu obfitości materjału tego rodzaju.

— *Niświadomemu.*—Wyszły ze zwyczaju. W drugie święto można. Frak tylko wieczorem.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 23-im grudnia. Dowóz zboża na targ praski wynosił 14 wagonów, z których żyta było 5, a owsa 9 wagonów. Usposobienie targu spokojne. Żyto bez zmiany. Za wyborowe płacono po 135 do 1367 kop., za średnie 131 do 134 kop., za ordynaryjne 128 do 130 kop. Tendencja dla owsa spokojna, za wyborowy osiągał 92 do 96 kop., średni 85 do 90 kop., ordynaryjny 78 do 83 kop. Gryka bez zmiany, po 106 do 110 kop. stosownie do dobroci ziarna. Jęczmień spokojnie, nic nie sprzedano. Kasza jaglana bez zmiany, płacono po 140 do 155 kop. względnie do gatunku.

Surowiec Scoth 47. **Cynk** Ł. 22.10.

Ołów Ł. 11.10. **Srebro** wyżej 43 7/8.

Wapno słabo. Ceny niezmienione. Za sulejowskie drze

wem palone rs. 1.15, węglem palone rs. 1.08, kieleckie rs. 1.12, radomskie rs. 1.03, a inne marki od 90 kop. za korzec 250-funtowy.

Gdańsk 22-go grudnia. — Pszenica krajowa bez zmiany: przy małem znofiarowaniu; towar tranzytowy bez obrotu. Terminy tranzyto: na styczeń-luty 190 mar. w zaofiarowaniu, 189½ m. w poszukiwaniu, na luty-marzec 192½ mar. w zaofiarowaniu, 192 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 194 m. płacono, na czerwiec-lipiec 197 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 187 mar. Żyto słabiej, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 194 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 191 mar., tranzytowego 190 mar. Polski bon koński tranzyto 182 mar. za tonnę Polski bobik świński tranzyto 180 m. za tonnę płacono. Rzepik russki tranzyto letni 200 m., 210 m., silnie obsadzony 155 mar. za tonnę targowano. Rzepnica russka tranzyto 110 marek za tonnę płacono. Rzodkiew russka tranzyto obsadzona 170 mar. za tonnę targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 67½ mar. w poszukiwaniu, na grudzień 67¾ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 68 mar, w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 48½ mar. w poszukiwaniu, na grudzień 48½ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 48¾ m. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku w małem obrocie. Kurs w Gdańsku 201.50 mar. za 100 rs.

— Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — W licznych nadmorskich krajach Europy panowały silne wiatry i burze, które srożyły się głównie nad Anglją, gdzie od lat pięciu tak gwałtownych wiatrów nie pamiętają; nawiedziły one również brzegi Danji, Szwecji i Norwegji, oraz niektóre okolice Niemiec. W całej prawie Anglji padały grady, a w południowej Szkocji góry są zupełnie pokryte śniegiem. Wiadomości o stanie ozimin są wogóle dobre; z Austro-Węgier donoszą też o poprawieniu się stanu zasiewów. W Ameryce uskarżają się, iż tegoroczna jesień nie była przyjazną dla zasiewów i że oziminy słabo powschodziły. — *New-York.* Słabsze dostawy ze strony farmerów i żywy eksport, nie dopuszczają, pomimo słabych wiadomości z Europy, do osłabienia rynku pszenicy, a w początku tygodnia ceny były dobrze utrzymane. W ostatnich dniach okresu sprawozdawczego tendencja była mniej pomyślną, tak dalece, iż zamknięto tydzień cenami o ½ cent. mniej więcej niższemi. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dol. 06 cent., na styczeń 1 dolar 05¾ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły: loco 1 dolar 08 cent., na styczeń 1 dol. 07¼ cent., a w tymże czasie roku zeszłego ceny te wynosiły: loco 1 dolar 05⅞ cent., na styczeń 1 dol. 01¾ cent. Cena mąki pozostała znowu bez zmiany i wynosi obecnie 4 dol. 25 cent., wobec 3 dol. 75 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Zapasy kontrolowane zwiększały się cokolwiek w tygodniu ubiegłym. Zapasy te wynoszą obecnie 42,254,000 buszli, wobec 25,186,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. Z portów atlantyckich Stanów zjednoczonych wysłano w ubiegłym tygodniu 201,000 kwarterów do Anglji, 81,000 kwarterów do Francji i 158,000 kwarterów na resztę kontynentu. Z Oregonu i Kalifornji wysłano 68,000 kwarterów do Wielkiej Brytanji i 20,000 kwarterów na ląd stały. — *W Anglji*, w ubiegłym tygodniu, były w dalszym ciągu silniejsze dostawy, niż tego konsumpcja wymagała, skutkiem czego zapasy pszenicy zagranicznej w śpichlerzach, powiększają się silnie. Poprawa tendencji rynku dla pszenicy była z tego powodu niemożliwą, a tam, gdzie podaż była natarczywszą, musiano się zgadzać na ceny tańsze. Nadto ujemnie oddziaływały na obroty zbliżające się święta i koniec roku. Artykuły pastewne miały również ruch ograniczony, a ceny większości artykułów były raczej niższe, tylko owies miał mocniejszą tendencję. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Zboże wogóle bardzo spokojnie. Pszenica angielska w gatunkach niezadawalniających i ziarno zagraniczne prawie bez zmiany. Owies mocno, o ½ szyl. do ¾ szyl. wyżej niż w tygodniu poprzednim. Wszystkie inne artykuły bez zmiany. Zboże, znajdujące się w drodze na morzu, wogóle było mniej zaofiarowane. Pszenica stalej. We środę: Targ miał charakter świąteczny i odznaczał się spokojem. Pszenica angielska w najlepszych gatunkach bardzo mocno i skąpo na targu. Towar zagraniczny prawie nominalnie i bez popytu. Mąka skąpo na targu, bez dowozów i stale. Wszystko inne nominalnie, bez zmiany. Zboże znajdujące się w drodze na morzu spokojnie. Pszenica indyjska była w większem poszukiwaniu. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 143,447 kwarterów, z których 1,361 kwarterów nadesłano z Gdańska. — *Liwerpool* we wtorek: Pszenica o 1 pens, amerykańska o 4 pensy mniej więcej niżej, niż w tygodniu poprzednim. Mąka bez zmiany. — *Hull.* Pszenica zagraniczna o 6 pensów niżej. Dobre suche ziarno angielskie utrzymało ceny z poprzedniego tygodnia, a gatunki poślednie o 1 szyl. niżej. Jęczmień taniej o 6 pensów, a kukurydza i bon o 1 szyl. — *Leith* we środę: Targ był ospały. Pszenica miała zbyt tylko po cenach niższych. Wszystkie inne artykuły w zaniedbaniu. — *We Francji* znajduje się około 2½ miljonów kwarterów obcej pszenicy w składach nieoclonych i około miljona w drodze. Skutki tego oddziaływają bardzo osłabiająco na poziom cen; lecz ostatnie wiadomości z miejscowości południowych brzmią już cokolwiek pomyślniej, gdyż, z powodu wstrzymania dostaw z Rosji, spodziewana jest poprawa interesów. W północnej Francji dostawy zmniejszyły się również cokolwiek. W Paryżu tendencja dla pszenicy pozostała prawie niezmieniona, mąka natomiast obniżyła się. — *Belgja.* Rynki cierpiały pod naciskiem dostaw zamorskich, dla których brak jest zbytu odpowiedniego. — *Z Holandji* donoszą, iż ruch zbożowy był również bardzo ospały, a ceny przeważnie zniżkowe. — *Nad Renem i w Westfalji* kupcy zachowują się bardzo wstrzemięźliwie, do czego przyczynia się wielce zbliżająca się zmiana roku. — *W Austro-Węgrzech* eksport nie mógł przyjąć większych rozmiarów; dla mąki również brak jest popytu. — *Berlin.* Zboże miało bardzo spokojny obrót, a ceny szczególniej dla żyta, były zniżkowe. Pszenicę z dostawą na wiosnę notowano niżej o 2 mar., żyto z terminem bieżącym o 4 mar., a na wiosnę o 5 mar. — Dowozy pszenicy na rynek *gdański* były i w tym tygodniu również bardzo nieznaczne. Tendencja rynku nie uległa żadnej zmianie. Większe partje pszenicy tranzytowej, znajdujące się w rękach komisjonerów, nie mogły być sprzedane, gdyż eksporterzy chcieli kupować tylko po cenach znacznie tańszych. Słabe dowozy krajowe znajdowały także z trudnością tylko pomieszczenie. Młynarze skarżą się na kiepski zbyt mąki i skutkiem tego są bardzo wstrzemięźliwi w zakupach. Ceny skutkiem tego ustąpiły cokolwiek i notowane są niżej o 2 m. do 3 m. Obrócono około 900 tonn. Żyto na rynku gdańskim bez zmiany; zapotrzebowanie jest wciąż bardzo słabe, lecz podaż jest tak ograniczona, iż trzeba było zwrócić się do zapasów w śpichlerzach. Ceny obniżyły się o 2 m. do 3 mar. Groch na rynku gdańskim w tym tygodniu prawie bez podaży.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d 23 go grudnia 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R
D. 22-go g. 9 w.	761.0	100	Z	—1.8	=	—1.4
D. 23-go g. 7 r.	761.3	96	ZPn	0.8	=	0.6
„ g. 1 pp.	761.5	96	ZPn	1.2	=	0.9

W ciągu d. 22-go b. m.: Temperatura najniższa C. —5.7 = R. —4.5; „ najwyższa C. —1.8 = R. —1.4; Wysokość wody spadłej mm. 0.8

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 55 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 33 p. p.	10 5 r.
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 25 w.	6 10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Osobowo-miejscowy z Piotrkowa do Sosnowic 3 kl.	7 — w.	10 50 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	8 45 p. p.	2 15 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 35 w.	8 20 r.
Warszawsko-terespolska:		
Pocztowy do Brześcia z wagonami 3 kl. i sypialnym dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla komunikacji miejscowej	3 40 p. p.	1 45 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl.	11 15 w.	6 32 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl. (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	9 45 r.	7 50 w.
Warszawsko-petersburska:		
Pocztowy 3 klasy do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami (oprócz siedlecko-małkińskiej), a I i II kl. do Petersburga	9 28 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy do Petersburga	11 8 w.	4 23 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Z Wierzbołowa do Petersburga 3 kl.	2 28 r.	4 15 r.
Z Kowna do Petersburga	5 53 r.	11 45 w.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	8 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy	8 55 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Декабря 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).